

SKARBY SAHARY, CZYLI NIEMOŹLIWA PRAWDOŚĆ

Choć na pustyni Saharze,
minęty wolno smaży się na naleśniku-słonecznym zegarze,
każdy dzień jest tam pełen niezwykłych zdarzeń.

Róża jerychońska, swe małe gałązeczki
i jeszcze mniejsze listeczki
ze strachu przed promieniami w kółkę łożą.
Wówczas staje się szarobłona, okrągłotka jak sówki głowa.
Lecz, gdy tylko sprytna roślina kropelki wody poczuję,
wnet otwiera się jak walarz i zielenią wprost eksploduje.
I tak nieustannie żółć zamienia ją w białką, samotną piłkę,
a deszcz rozwija pędy, ukazując piękno Kopciuszka, a nie bryłkę.

Tuż obok pustynej nieśmiertelniczki
inne cudeńka na Saharze piszą swym życiem niepowtarzalne dzienniczki.

Oto roślina, o wdzięcznej nazwie jojoba,
wyzwała olejki, które skutecznie odciążają zwierzęta od tego, by ją atakować.
Sukkulenty zaś to gruboskórni ryceje.
Mają na sobie kolce lub mięsiste pancerze.
Dzięki temu przechowują wodę jak w zielonym kanisterze.
Nic to - żar z nieba, gdy picie kryje się w roślinnym tornistrze.

Lis fenek sprytnie z zapasów sukulencji robi własny przybytek.
Zawsze łącznie do nich podchodzi, gdy słońce go w grdyce.
Ten najmniejszy z lisów i krewny psa
ma słońce wielkie i długie jak słoń, nie jeden, lecz słońce dwa.

No, może przesadziliśmy z tym słoniem trochę.
Dość powiedzieć, że jego łapy nie są na pewno jak groszek,
ale przypominają ogromną, trójkątną prababci Honorci broń.
Feniks to zwierzę wyjątkowo przebiegle stworzone, nie tylko łapie.
Łapki jego są bowiem szalenie włożone,
więc nie popadły go gorący piasek.

Nie tylko lisek może błądzić podziw, we mnie i w Tobie, Czytelniku,
lecz także podskoczek egipski, który zalet ma również bez liku.
Ten trójpalczasty gryzoń, niczym kot,
przypodobał sobie do życia szczególnie noc.
Nie poci się wówczas jak przysłowiowy szczurek,
nie traci wody bez potrzeby, w ogóle.
Uwierzyć w to, że ten mały nie pije nic a nic wody?
Ciamka tylko nabierała od płynów szałenty, ot tak, dla własnej wygody.

Saara nie jest miejscem przyjaznym do życia dla każdego od zaraz.
Saara nie zaprasza turystów na pełną przyjemną atrakcję wycieczkę.
Saara jednakże wprawia w zdumienie bez mała, nie tylko troszeczkę.
Istnienie na niej, choć trudne, możliwe jest dla wybranych.
Przystanna przyroda potrafi błądzić prawdziwy zawyt nad pięknem leczy badanych.
Dlatego warto oprzeć w całości małe i duże stworzenia, tworzące naszą wspólną Naturę.
Nie dalsze pokolenia podziwiają: jerychońską rękę, fenka, a nawet szalenty gróboskore.

Marta Bącała-Ślęzak